

Annie Joubert

Misjonarz Carl Adolf Gustav Hoffmann (1868–1962)

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 18, 275-277

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Annekie Joubert
Berlin

Misjonarz Carl Adolf Gustav Hoffmann (1868–1962)*

Carl Adolf Gustav Hoffmann urodził się 2 sierpnia 1868 r. w brandenburskim mieście Zielenzig (Sulęcín) w Prusach. Był czwartym synem mistrza szewskiego Carla Adolfa Roberta Hoffmanna (1837–1907) z Naumburga nad Bobrem na Śląsku oraz Emilie Bär, córki szewca Ferdynanda Bära z Sulęcina.

Dziecięce marzenia Carla Adolfa Gustava wypełniało pragnienie podróżowania po oceanach i po innych kontynentach. W szkole jego ulubionymi przedmiotami były geologia, historia i etnologia. Po ukończeniu szkoły Carl Adolf Gustav kształcił się na drukarza. W 1890 r. wstąpił do Berlińskiego Towarzystwa Misyjnego, by zostać misjonarzem. Swoją przyszłą żonę, Dorotheę Elizabeth Annę Christliebe Kriele, córkę pastora, poznał w czasie uroczystości misyjnej, w czasie gdy przechodził szkolenie. Dorothea, urodzona 11 października 1871 r., pochodziła z okolic Schwedt. 7 października 1889 r. Carl Adolf Gustav wstąpił do Domu Misyjnego w Berlinie; 22 maja 1894 r. został wyświęcony w berlińskim Jakobikirche, a następnie wysłany do Afryki Południowej w celu podjęcia działalności misyjnej.

Pierwszą placówką Hoffmanna było Gutu w Mashonaland (obecnie Zimbabwe), gdzie przybył wraz z misjonarzem Pauli. Dołączył on do misjonarzy Wedepohla i Netza, którzy już wcześniej zaczęli tam działalność. Od nich właśnie Hoffmann nauczył się miejscowego języka, bakaranga, ponieważ wówczas nie było jeszcze żadnych źródeł pisanych. W 1896 r. udał się do miasta Nylstroom (obecnie Modimolle) w okręgu Waterberg (obecnie prowincja Limpopo), by poślubić Dorotheę Kriele. Ceremonię zaślubin poprowadził misjonarz Jansen. Z małżeństwa tego urodziło się siedmioro dzieci, z których troje zmarło w młodym wieku.

Z powodu drugiej wojny z ludem Matabele, Hoffmannowie nie mogli powrócić do Gutu w Mashonalandzie, pozostali więc, wraz z misjonarzem Kahlem, na placówce misyjnej Neuhalle, w pobliżu Nylstroom. Tu właśnie Hoffmann zaczął uczyć się języka sotho północnego.

Po krótkim pobycie w Johannesburgu Hoffmann został wysłany do Arkony w Sekhukhunelandzie. Zintensyfikował naukę sotho północnego i zaczął spisywać ludowe opowieści i przysłowia w tym języku, które opublikował później wraz z misjonarzem Endemannem. Materiał ten wykorzystał ponownie w dwóch zbiorach opowieści ludowych wydanych po niemiecku: „Was der Afrikanische Grossvater seinen Enkeln erzählt” i „Aus Afrikas verträumten Bergen”, jak również w książce opublikowanej w języku afrikaans: „Bantoe Stories uit Transvaal”.

* Tekst z języka angielskiego przetłumaczyła Anna Kijak.

Po wojnie burskiej (1900–1903) oraz wojnach Sekhukhune, Hoffmann przejął placówkę w Pretorii kierowaną dotychczas przez przebywającego na urlopie w Niemczech misjonarza Sacka.

W 1904 r. Hoffmann został wysłany na placówkę misyjną Mphome-Kratzenstein w okręgu Duiwelskloof (obecnie prowincja Limpopo). Zarządzał dużym obszarem rozciągającym się od Pietersburga (obecnie Polokwane) do Parku Narodowego Krugera i rzeki Olifants. Właśnie tu od 1904 r. do 1934 r. spędził najbardziej owocne lata jako misjonarz. Miał wyjątkową umiejętność głoszenia kazań oraz zdobywania informacji od miejscowego ludu języka sotho północnego, któremu przewodził wódz Mamabolo. Jak sam pisał:

Die Heidenpredigt beginnt. Ich erzähle ein Märchen, das ich ihren Großvätern abgelautet (habe). Sie nicken mit dem Kopf. Die Kinder sperren den Munda auf. Die Aufmerksamkeit ist erregt. Num kommt die Anwendung auf den Heiland ... So predigten wir gar manches Jahr. (Hoffmann, 1912:4).

(Zaczyna się kazanie dla pogan. Opowiadam im podanie ludowe, które podsłuchałem u ich dziadów. Kiwiają głowami. Dzieci siedzą z otwartymi buziemi. Wzbudziłem ich zainteresowanie. Po tym zwracamy się do Zbawiciela. ... I tak głosimy naukę wiele razy do roku.)

Hoffmann opublikował większość swoich prac w czasie pobytu w Mphome-Kratzenstein. Wybierał starsze osoby, strażników tradycji, by prowadzić z nimi bliższe rozmowy. Był pod ogromnym wrażeniem ich wiedzy, ich przejmujących historii, ich technik narracyjnych oraz interakcji między narratorem a publicznością. Wciąż wypytywał ich o wszystko i skrupulatnie wszystko spisywał, słowo po słowie, w języku sotho północnym. Z perspektywy czasu okres ten można by określić jako „okres klasyczny” Hoffmanna.

W roku 1934 Hoffmann został superintendentem diecezji Południowego Transvaalu i został wysłany do Botshabelo w okręgu Middleburg. Wkrótce potem objął przewodnictwo 5 diecezji Berlińskiego Towarzystwa Misyjnego w Południowej Afryce. Kiedy 2 maja 1936 został przewodniczącym Konferencji Superintendentów, oświadczył, iż poświęci wszystkie swoje siły „zur Erbauung einer bodenständigen und sich selbst erhaltenden Kirche in Transvaal” („na utworzenie samowystarczального Kościoła w Transvaalu, zakorzenionego w ojczyźnie ziemi”). Choć te ogromne obowiązki nie pozostawiały mu wiele czasu na pisanie, do 1942 r. pozostał on jednak przewodniczącym Komisji Literatury Misji Berlińskiej.

W 1943 r. Hoffmann odszedł na emeryturę i przeprowadził się do Pietersburga, gdzie osiadł na niewielkiej farmie „Elpinor” należącej do jego najstarszego syna. Jego ukochana żona Dorothea zmarła 25 maja 1951 r. Niestety, krótko po przejściu na emeryturę wzrok Hoffmanna tak się pogorszył, że nie mógł już on pracować literacko. W chwili śmierci, 15 sierpnia 1962 r., był on już całkowicie niewidomy. Na wieczny spoczynek odprowadził go w Pietersburgu superintendent Pakendorf. W modlitwach pogrzebowych wzięło udział wiele kobiet oraz prawie wszyscy afrykańscy duchowni z Północnego Synodu. Ostatnią wiadomością dla Hoffmanna od Domu Misyjnego w Berlinie był odręczny list z sierpnia 1962 r. napisany przez dy-

rektora Misji Berlińskiej, D. Brennecke, z okazji 94. urodzin Hoffmanna. Kilka dni przed śmiercią Hoffmanna odwiedził go superintendent Johannsmeier, od którego przyjął komunię św. w pełni świadomości i pogody ducha. Hoffmann zmarł jako naturalizowany obywatel Republiki Południowej Afryki.

Hoffmann nie tylko interesował się głoszeniem Dobrej Nowiny; był również intelektualistą i szanowanym uczonym, który wykorzystywał każdą okazję do dogłębnego studiowania tradycji i zwyczajów plemiennych oraz kwestii etnicznych związanych z miejscową ludnością, wśród której pracował. Uczył się starych historii i opowieści, wykorzystując swój talent pisarski, by spisywać je i wraz z ilustracjami przysyłać je wspólnocie w Niemczech. W latach 1897–1943 stworzył olbrzymie, nie mające sobie równych archiwum pisanego i wizualnego dziedzictwa kulturowego języka sotho północnego. Był jednym z najzdolniejszych misjonarzy Berlińskiego Towarzystwa Misyjnego oraz szanowanym autorytetem w kwestiach związanych z literaturą przekazywaną ustnie, historią, zwyczajami i religią języka sotho północnego oraz z samym językiem. Zasługuje na uznanie za stworzenie pierwszego materialnego zbioru przekazywanej ustnie literatury sotho północnego w formie pierwotnej, co przyczyniło się do zachowania cennego kanonu dla przyszłych pokoleń.

Zebrane przez niego opowieści ludowe języka sotho północnego ukazały się w dwóch niemieckich publikacjach: „Was der afrikanische Großvater seinen Enkeln erzählt” oraz „Afrikanisches Es war einmal”. Hoffmann zostawił swoim czytelnikom cenny skarb w postaci ośmiu ręcznie pisanych dzienników, uzupełnionych pouczającymi i dowcipnymi rysunkami. Opublikował kilka popularnych książek nie tylko po niemiecku, ale również w języku sotho północnym. Napisał dwa podręczniki do chrztu i konfirmacji: „Thuto ya konfirmasi” oraz „Thuto ya kolobetse”. Profesor Lestrade zlecił mu napisanie książki historycznej „Mmušo” w tym języku dla ludu Sotho. Regularnie pisał do miesięcznika „Mogwera” wychodzącego w języku sotho północnym i przez wiele lat odgrywał kluczową rolę w publikacji oraz pisaniu artykułów dla kalendarza kościelnego w języku sotho północnym, „Alemanaka” oraz „Trupa mabak a Kereke”. Hoffmann nie tylko napisał niemiecko-sotho północny podręcznik do gramatyki, ale również uczył języka sotho północnego nowo przybyłych misjonarzy. Regularnie pisywał do czasopisma naukowego „Zeitschrift für Eingeborenensprachen” publikowanego przez profesora Meinhofa w Hamburgu w Niemczech.